

Z posiedzenia Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie

W dniu 12. listopada br. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych pod przewodnictwem p. Dra Iglickiego, przy udziale pp. Gizelli, Kabata, Dra Hutha, płk. Jodki, Dziekana, Goepferta, Dra Konciewskiego, Kopffa, Matuszkiewicza, Mierzejewskiego, Szkockiego, Dra Wielgusa i Piekarskiego.

Nieobecność p. Zawojskiego została usprawiedliwiona.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i złożeniu sprawozdania sekretarza i skarbnika okazało się, że cały szereg Zrzeszeń przyjętych do Związku nie nadesłał dotychczas należnych składek, wskutek czego prace Związku napotykają na trudności.

Uchwalono wstrzymać się na razie od publicznego ujawnienia Zrzeszeń zalegających z zapłatą i wezwać je pisemnie do uregulowania zaległych składek z podaniem należnych sum.

Po złożeniu sprawozdania przez Prezydium wywiązała się dyskusja na temat komunikatu z dnia 29. października br., wydanego pod firmą „Komitetu Obrony Praw Pracowniczych“, rozeslanego do wszystkich Zrzeszeń Emerytalnych.

Treść tego „Komunikatu“ przytaczamy poniżej:

**Komitet
Obrony Praw Pracowniczych**
ul. Miodowa 11 m. 3 tel. 2-13-13

Warszawa, dn. 29 października 1937
KOMUNIKAT II.

Z inicjatywy Komitetu Obrony Praw Pracowniczych odbyła się dnia 27. października 1937 r. wspólna konferencja z Międzyzwiązkowym Komitetem Pracowników Państwowych przy udziale zaproszonych niektórych organizacji pracowników kolejowych, nie należących dotychczas do żadnego z obu komitetów.

Na tej konferencji postanowiono powołać do życia osobną Komisję z ośmiu członków, po czterech z każdego Komitetu (z prawem kooptacji), której zadaniem będzie:

- uzgodnienie tez dotyczących przyszłej ustawy uposażeniowej i emerytalnej pracowników państwowych oraz
- uzgodnienie stanowisk i taktyki wobec ewentualnych propozycji Rządu, dotyczących zniesienia nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń, wprowadzenia podatku dochodowego i zniesienia dekretu emerytalnego z r. 1935.

Równocześnie postanowiono zobowiązać wszystkie organizacje wchodzące w skład obu Komitetów oraz biorące udział w konferencji do zaniechania jakichkolwiek wystąpień zewnętrznych wobec Rządu, Ciał Ustawodawczych i prasy w sprawach objętych działalnością Komisji, póki nie zostaną przez nią do tego upoważnione za pośrednictwem właściwych komitetów; ponadto zobowiązano wszystkie organizacje pracowników państwowych do lojalnego popierania i wykonania uchwał Komisji.

Wobec tego Komitet Obrony Praw Pracowniczych wzywa wszystkie organizacje wchodzące w skład Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych Rz. P., Zjednoczenia Kolejowców Polskich i Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, aby zastosowały się ściśle do powyższych uchwał i w ten sposób umożliwiły zajęcie jednolitego stanowiska ogółu pracowników państwowych czynnych i emerytowanych w najżywoźniejszych dla niego sprawach.

Na wspomnianej konferencji powzięto również jednomyślnie uchwałę domagającą się rychłego zniesienia nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń oraz przyznania pracownikom państwowym jednorazowej zapomogi. Wreszcie poddano wstępnej dyskusji pro-

jęcie Ministerstwa Opieki Społecznej obniżenia o połowę w porównaniu z rokiem ubiegłym świadczeń pracowników państwowych na cele pomocy zimowej.

Prezydium Komitetu.

Komunikat ten przez nikogo nie podpisany, zawierający zakaz występowania wobec Rządu, Ciał Ustawodawczych i prasy z jakimikolwiek postulatami wywołał najdalej idące zastrzeżenia.

Podczas dyskusji wyszło na jaw, że Prezydium Związku przystąpiło do tego Komitetu, zawiązanego po Walnym zebraniu Związku, bez upoważnienia Zarządu, i zgodziło się na wydanie komunikatu.

Również zastrzeżenia wywołały artykuły „Biuletynu Urzędniczego — Dodatek Emerytalny za marzec — październik 1937“.

Prezes Dr Iglicki zapewnił Zarząd, że Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych nie ma nic wspólnego ani z Biuletynem, ani z Dodatkiem Emerytalnym, ani też z powyższym komunikatem, — wzywającym zdecydowane protesty Zrzeszeń.

Dalszą dyskusję nad tą sprawą odroczonego do następnego posiedzenia, mającego się odbyć dnia 10. grudnia br.

Uchwalono odnieść się specjalnymi pismami do Towarzystw zrzeszonych w Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych o urządzenie zebrań w dniu 3. grudnia br. i uchwalenie rezolucji, zmierzających do uproszenia Senatorów Rzeczypospolitej o załatwienie zalegającej w Senackiej Komisji Budżetowej noweli uchylającej dekret po skreśleniu wstawek krzywdzących emerytów.

Prezydium podało do wiadomości, iż czyni ze swej strony starania o uzyskanie audiencji u Pana Ministra Skarbu i poszczególnych Senatorów w celu wyjednania załatwienia uchylenia dekretu.

Tragedia polskiego emeryta

Odnosnie artykułu umieszczonego pod powyższym tytułem w „Emerycie“, otrzymaliśmy z Ministerstwa Skarbu list następujący:

Ministerstwo Skarbu
Nr D. I. 11913/Prez/37

Warszawa, dn. 9. listopada 1937.

Do

Pana Stanisława Heyduckiego
Redaktora odpowiedzialnego wydawn. „Emeryt“

Poznań
ul. Matejki 54

W związku z notatką p. t. „Tragedia polskiego emeryta“, zamieszczoną w Nr 17 wydawnictwa „Eme-

ryt“ z dnia 1. września b. r. Ministerstwo Skarbu stwierdza, że nieprawdą jest jakoby emerytura Swolkiena wynosiła 16 zł miesięcznie i jakoby Swolkien był ukończonym prawnikiem a natomiast prawdą jest, że Swolkien nie posiada ukończonych studiów prawnych, a jego emerytura po uwzględnieniu wszystkich potrąceń wynosi 54 zł 15 gr netto miesięcznie.

Komunikat powyższy umieszczamy nie na podstawie nicobowiązującego w tutejszej dzielnicy art. 21 dekretu prasowego z r. 1919 na który powołuje się Ministerstwo Skarbu ale na podstawie prostego obowiązku dziennikarskiego.

Zaznaczamy, że artykuł wraz z fotografią bosego nędzarza sprzedającego gazety na ulicach, nadesłany

został przez jednego z poważnych prenumeratorów i potwierdzony przez dwóch innych. — Informator nasz przypuszcza, że musi być więcej emerytów podobnego nazwiska, zaś Ministerstwo Skarbu przy swoim sprostowaniu nie nadesłało fotografii emeryta Swolkiena, pobierającego emeryturę miesięczną w kwocie netto 54,15 zł.

Ośmielamy się wyrazić przekonanie, że powyższa kwota nie wystarczy również na opłacenie mieszkania, utrzymanie, sprawianie odzieży, bielizny i obuwia i że emeryt pobierający takie uposażenie musi zajmować się (jak długo zakaz pracy nie zostanie usankcjonowany ustawą) sprzedażą gazet na ulicach, co stanowi prawdziwą „tragedię polskiego emeryta, chociażby z nieukończonymi studiami prawniczymi“.

Nowy ciekawy wyrok N. T. A.

z dnia 11. czerwca 1937 r. L. Rej. 3590/35 — w sprawie oficierskiego dodatku funkcyjnego za czas oddania do dyspozycji.

W ostatnich latach wysyłano bardzo wielu oficerów czynnych na emeryturę w drodze oddawania ich najpierw do dyspozycji Dowódców D. O. K. lub M. S. W. na okres 6 miesięcy, po czym następowało spensjonowanie.

Przez czas pozostawiania w dyspozycji nie wypłacano jednoznacznie oficerom dodatku funkcyjnego, który bezwarunkowo im się należał. Zażalenia do M. S. W. nie odnosiły skutku.

Jeden z poszkodowanych w powyższy sposób oficerów zaskarżył decyzję M. S. W. do N. T. A. i uzyskał orzeczenie, iż należy mu się dodatek funkcyjny za czas pozostawiania w dyspozycji.

M. S. W. po przedłożeniu powyższego wyroku wydało ponownie decyzję tej samej treści, iż za czas pozostawiania w dyspozycji nie przysługuje oficerowi dodatek funkcyjny.

Poszkodowany wniósł ponowną skargę do N. T. A. który po jej rozpatrzeniu wydał następujący

w y r o k:

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie (następują nazwiska przewodniczącego i sędziów oraz protokółanta) w sprawie ze skargi na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 11. marca 1935 Nr 5600 (dod. sł.) W. Up., w przedmiocie dodatku służbowego, — w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. października 1932 (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnym dnia 11. czerwca 1937, po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy —

uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem, a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 31. grudnia 1934 w sprawie L. Rej. 4292/33 ze skargi na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 23. marca 1933 w przedmiocie dodatku służbowego uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą a to na tej podstawie, że uchwała Rady Ministrów z dnia 5. sierpnia 1926 (Dz. Rozk. poz. 225) nie przewiduje oddania oficera do dyspozycji, jako powodu wyłączającego pobieranie dodatku służbowego, jak również nie ma podstaw prawnych do uważania przydziału oficera do dyspozycji

Dowódcy D. O. K. za równoznaczne z pozostawieniem oficera bez przydziału służbowego w rozumieniu p.1 § 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 5. sierpnia 1926.

W wykonywaniu powyższego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego Ministerstwo Spraw Wojskowych z powołaniem się na art. 89 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z dnia 27. października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806) wydało nowe orzeczenie z dnia 11. marca 1935 r. Nr. 5600 (dod. sł.) W. up., którym rozszerezenie skarżącego o przyznanie mu dodatku służbowego oddaliło na tej podstawie, że skarżący nie tylko był oddany do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu, lecz również pozostawiony bez przynależności służbowej, co Ministerstwo uważa za równoznaczne z pozostawieniem bez przydziału służbowego i że do czasu przeniesienia w stan spoczynku skarżący żadnych czynności służbowych nie pełnił.

Powyższe orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych zostało zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wniosła o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozpatrując sprawę niniejszą na posiedzeniu niejawnym w myśl art. 72 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z dnia 27. października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806), Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżący podnosi przede wszystkim, że władza pozwana zaskarżonym orzeczeniem naruszyła postanowienia art. 89 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z dnia 27. października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806), gdyż wbrew sentencji wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 31. grudnia 1934 r. i zapatrywaniom, zawartym w uzasadnieniu tego wyroku, wydała w miejsce uchylonego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenia nowe orzeczenie w treści swej zgodne zupełnie z uchylonym orzeczeniem, a sprzeczne z zapatrywaniami, wyrażonymi w wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zarzut powyższy Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za całkowicie uzasadniony, gdyż w motywach swego wyroku Najwyższy Trybunał Administracyjny, powołując się na ustalone już swe stanowisko, wyrażone w wyrokach z dnia 8. maja 1930 r. w sprawie L. Rej. 3254/27 ze skargi Dr Jahna

i z dnia 31. stycznia 1932 r. w sprawie L. Rej. 346/30 ze skargi S. Idzika, uznał, że oficer, oddany do dyspozycji D. O. K., nie przestaje być oficerem w służbie czynnej, że dalej uchwała Rady Ministrów z dnia 5. sierpnia 1926 r. nie przewiduje oddania oficera do dyspozycji, jako powodu wyłączającego pobieranie dodatku służbowego i że wreszcie nie ma podstaw prawnych do uważania przydziału oficera do dyspozycji D. O. K. za równoznaczne z pozostawieniem oficera bez przydziału służbowego w rozumieniu p. 1 § 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 5. sierpnia 1926 r.

Zamiast ścisłego zastosowania się w nowym orzeczeniu, wydanym w wykonaniu wyroku do powyższych zapatrywań Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a to w myśl kategorycznych postanowień art. 89 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, władza pozwana wydała w miejsce uchylonego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny nowe orzeczenie, zupełnie zgodne z uchylonym, podając jedynie nowe uzasadnienie prawne swego stanowiska.

W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wchodząc w rozpatrzenie pozostałych zarzutów skargi, jako w tym stanie rzeczy nieistotnych, uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem, oraz na podstawie art. 95 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym zarządził zwrot opłat skarżącemu.

Warszawa, dnia 11. czerwca 1937 r.

Podpisy.

Przypuszczamy, że poszkodowany oficer, opierając się na powyższym wyroku wniesie skargę do zwykłego Sądu o przyznanie odsetek i kosztów za czas zwłoki i że inni poszkodowani oficerowie, a jest ich około 4.000 wniosą do M. S. W. prośby o wypłacenie zatrzymanych nieprawnie dodatków funkcyjnych za czas pozostawiania w stanie dyspozycji, — powołując się na powyższy wyrok N. T. A.

„W spokojnym, niedrogim mieście wojew. kieleckiego, jest okazjnie do sprzedania domek 4-izbowy murowany z placem 2.400 m² częściowo zadrzewionym. Zgłoszenia pisemne „Stowarzyszenie Emerytów, w Jędrzejowie kieleckim, 11 listopada Nr. 38.“